

Argentyna zrywa z Lockheed Martinem

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 6 grudnia 2007

Nowy rząd Argentyny zamierza zerwać umowę z koncernem Lockheed Martin, zawartą w 1995 przez prezydenta Carlosa Menema, która oddała w ręce Amerykanów wytwórnię Fabrica Militar de Aviones (FMA) w prowincji Cordoba (dziś - LMAASA, Lockheed Martin Aircraft Argentina SA).

O tradycjach Fabrica Militar de Aviones świadczy to, iż w zakładach tych powstał w 1951

Władze argentyńskie sterują w kierunku odebrania fabryki Lockheed Martinowi, jej renacjonalizacji i stworzenia międzynarodowej latynoskiej korporacji lotniczej z brazylijskim Embraerem. Ma ona także wrócić do swojej pierwotnej, słynnej w Ameryce Łacińskiej, nazwy - FMA.

Bezpośrednią przyczyną niezadowolenia Buenos Aires jest brak sukcesów handlowych LMAASA i słabe zainteresowanie Lockheed Martina promocją produktów i możliwości konstrukcyjnych przejętej wytwórni argentyńskiej. LMAASA kończy obecnie produkcję 6 odrzutowców szkolono treningowych AT-63 Pampa dla wojsk lotniczych Argentyny, 4 dalsze zamierza zaoferować klientom zagranicznym, a proponuje ministerstwu obrony w Buenos Aires modernizację floty 12 obecnie eksploatowanych samolotów i ich obsługę serwisową. To wszystko w chwili, kiedy brazylijski koncern Embraer nie jest sobie w stanie poradzić z realizacją ciągle napływających zamówień.

Niska ocena efektywności LMAASA, zatrudniającej 1000 osób, spowodowała już wiele spiek amerykańskiej spółki z poprzednimi ekipami rządowymi Argentyny. W październiku 2006, pod naciskiem Buenos Aires, zmieniono status LMAASA w taki sposób, iż rząd Argentyny może wypowiedzieć umowę Lockheed Martinowi i odzyskać kontrolę państwa nad ośrodkiem lotniczym w Cordobie bez konieczności wypłaty odszkodowania Amerykanom.

LMAASA koncentruje się obecnie na modernizacji odrzutowców treningowych AT-63 Pan

Porozumienie o przejęciu zakładów wygaśnie w 2009 bez woli jego przedłużenia (pod koniec XX wieku planowano kontrakt nawet 45-letni!), ale już dziś wygląda na to, że nowy rząd Argentyny zrenacjonalizuje wytwórnię do końca 2008. I połączy jej możliwości produkcyjne z rosnącymi zamówieniami Brazylijczyków z Embraera.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było spotkanie minister obrony Argentyny Nildy Garre z szefem Embraer International - Eduardo Munhosem de Campos 26 listopada 2007. Prasa argentyńska doniosła, że analizowano zaangażowanie fabryki w Cordobie do planu produkcji Brazylijczyków. Ale nie tylko. Mówiono o rozwoju przemysłu

lotniczego Ameryki Południowej i kilku nowych planach konstrukcyjnych. Między innymi o projekcie latynoskiego samolotu transportowego przyszłości i kilku nowych maszynach wojskowych. Już wówczas, choć nieoficjalnie, posługiwano się starym logo Argentynczyków - Fabrica Militar de Aviones, odrzucając angielski skrót LMAASA.

Śladem rozmów do zakładów Embraera wybrała się z końcem listopada nowa prezydent Argentyny - Cristina Fernandez de Kirchner. Jej rozmowy z sekretarzem do spraw planowania obronnego Brazylii - Oscarem Cuattromo wyraźnie zmierzały w kierunku budowy trwałego związku przemysłowo obronnego obu krajów.



O tradycjach Fabrica Militar de Aviones świadczy to, iż w zakładach tych powstał w 1950 pierwszy w Ameryce Południowej odrzutowy myśliwiec ze skośnymi skrzydłami - I.A.E. 33 Pulqui II, skonstruowany przez słynnego twórcę myśliwców Focke Wulfa - Kurta Tanka. W fabryce argentyńskiej założonej w 1927 tworzyli także inni wybitni

konstruktorzy europejscy, między innymi Emile Dewoitine / Zdjęcie: Dominio Publico Argentina

Władze argentyńskie sterują w kierunku odebrania fabryki Lockheed Martinowi, jej renacjonalizacji i stworzenia międzynarodowej latynoskiej korporacji lotniczej z brazylijskim Embraerem. Ma ona także wrócić do swojej pierwotnej, słynnej w Ameryce Łacińskiej, nazwy - FMA.

Bezpośrednią przyczyną niezadowolenia Buenos Aires jest brak sukcesów handlowych LMAASA i słabe zainteresowanie Lockheed Martina promocją produktów i możliwości konstrukcyjnych przejętej wytwórni argentyńskiej. LMAASA kończy obecnie produkcję 6 odrzutowców szkolono treningowych AT-63 Pampa dla wojsk lotniczych Argentyny, 4 dalsze zamierza zaoferować klientom zagranicznym, a proponuje ministerstwu obrony w Buenos Aires modernizację floty 12 obecnie eksploatowanych samolotów i ich obsługę serwisową. To wszystko w chwili, kiedy brazylijski koncern Embraer nie jest sobie w stanie poradzić z realizacją ciągle napływających zamówień.

Niska ocena efektywności LMAASA, zatrudniającej 1000 osób, spowodowała już wiele spiek amerykańskiej spółki z poprzednimi ekipami rządowymi Argentyny. W październiku 2006, pod naciskiem Buenos Aires, zmieniono status LMAASA w taki sposób, iż rząd Argentyny może wypowiedzieć umowę Lockheed Martinowi i odzyskać kontrolę państwa nad ośrodkiem lotniczym w Cordobie bez konieczności wypłaty odszkodowania Amerykanom.



LMAASA koncentruje się obecnie na modernizacji odrzutowców treningowych AT-63 Pampa. Przypomina to los czeskich L-159 i Aero Vodochodów, wykorzystanych i porzuconych przez amerykańskiego Boeinga / Zdjęcie: Dominio Publico Argentina

Porozumienie o przejęciu zakładów wygaśnie w 2009 bez woli jego przedłużenia (pod koniec XX wieku planowano kontrakt nawet 45-letni!), ale już dziś wygląda na to, że nowy rząd Argentyny zrenacjonalizuje wytwórnię do końca 2008. I połączy jej możliwości produkcyjne z rosnącymi zamówieniami Brazylijczyków z Embraera.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było spotkanie minister obrony Argentyny Nildy Garre z szefem Embraer International - Eduardo Munhosem de Campos 26 listopada 2007. Prasa argentyńska doniosła, że analizowano zaangażowanie fabryki w Cordobie do planu produkcji Brazylijczyków. Ale nie tylko. Mówiono o rozwoju przemysłu lotniczego Ameryki Południowej i kilku nowych planach konstrukcyjnych. Między innymi o projekcie latynoskiego samolotu transportowego przyszłości i kilku nowych maszynach wojskowych. Już wówczas, choć nieoficjalnie, posługiwano się starym logo Argentyńczyków - Fabrica Militar de Aviones, odrzucając angielski skrót LMAASA.

Śladem rozmów do zakładów Embraera wybrała się z końcem listopada nowa prezydent Argentyny - Cristina Fernandez de Kirchner. Jej rozmowy z sekretarzem do spraw planowania obronnego Brazylii - Oscarem Cuattromo wyraźnie zmierzały w kierunku budowy trwałego związku przemysłowo obronnego obu krajów.